

# WIENIEC-PSZCZÓŁKA

PISMO POLSKIEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ I NARODOWEJ DEMOKRACJI.

WSZYSTKO DLA CHRYSTUSA  
DLA JEGO LUDU!

ZAŁOŻYCIEL  
KS. STANISŁAW STOJAŁOWSKI

SPRAWIEDLIWOŚCIĄ,  
PRAWDĄ I ZGODĄ!

Prenumerata kwartalna z przesyłką pocztową: **12000 Mkp.** — W Ameryce rocznie 2 dol  
Ogłoszenia: 1000 M. za wiersz milimetryowy lub jego miejsce, w tekście 2 000 M. Drobne: 400 M. za słowo.  
Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7. l. p. Konto P. K. O. Nr. **141.557** — Telefon 75-02

**NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!**

## Dzień dzisiejszy.

Ciężko dziś żyć wielu ludziom. Ceny skaczą, jak szalone, nikt nie może obliczyć swoich wydatków. Korzystają z tego różni pośrednicy, paskarze, geszefciarze i tym jednym powodzi się dobrze. Ogół ludności z utęsknieniem oczekuje zmian. Na każdym wiecu słyszymy włoanie: prędzej! prędzej! róbcie porządek!

Istotnie wytworzyły się warunki nie do utrzymania. Żyto, które przed wojną kosztowało jakieś 15—16 koron za metr, kosztuje dziś około **350 tysięcy** marek, co daje 7—8 koron przedwojennych. Pszenica ostatnio spadła z 1 miliona na 700 tysięcy marek. A jednak, mimo niskiej ceny zboża, droga jest mąka, jeszcze droższy jest chleb. Chleb jest droższy, jak przed wojną. Kupcy, młynarze i piekarze tuczą się tanim zbożem i drogim chlebem. Tak być nie może!

A gdy tanie są zboże i ziemniaki, gdy tańszy, jak przed wojną, jest robotnik, to równocześnie ceny ubrań, butów, żelaza, węgla wyższe są, jak przed wojną. To także być nie może!

Więc słusznem jest narzekanie rolnika, że za swoje zboże i ziemniaki bierze mało, a za to, co kupuje, płaci drogo, i słusznem jest krzyk tych, co chleb kupują, że za niego płacą drogo. Wina prawie cała leży w żądzy jaknajszybszego wzbogacenia się pośredników.

Te zyski pośredników muszą być ukrócone. Nowy rząd powołał dra Andrzeja Bajdę z Krakowa na stanowisko nadzwyczajnego komisarza dla walki z lichwą i drożyzną. Dr Bajda był da-

wniej urzędnikiem skarbowym, potem dyrektorem konsumu urzędników, potem dyrektorem związku ekonomicznego Kółek rolniczych, a wreszcie dyrektorem Spółek jajczarskich. Zna więc życie i ludzi. Odrazu wziął się ostro do roboty. Zyskał od ministra skarbu 120 miliardów dla zakupu zboża wprost od rolników, odebrał kredyt młynarzom, przeprowadził rewizję za ukrytym cukrem i innymi towarami i tyle na razie sprawił, że w ostatnim tygodniu ceny trochę stanęły. Cały kraj życzliwie śledzi kroki Dra Bajdy i popiera go. Rząd polecił starostom, aby po miastach i po powiatach utworzyli komitety obywatelskie dla pomocy w zwalczaniu lichwy.

Praca ta pójdzie, ale ona sama nie wystarczy. Pośrednik, widząc, że teraz grozi mu kryminal, na chwilę przyciechnie, schowa się, ale wnet ze strachu ochłonie i zacznie swoją robotę na nowo. Trzeba w tym czasie wzmocnić organizację samoobrony. Poco wy macie sprzedawać zboże żydowi, a żyd wojsku? Czy nie da się ominąć żyda? Przy dobrej woli da się zrobić. Po co sprzedawać zboże, masło, jaja, ziemniaki żydowi, od którego kupi dopiero urzędnik? Czy nie może kupić wprost od producenta — konsum czy spółka, czy magistrat?! Może, tylko trzeba to chcieć zrobić, trzeba to umieć zrobić, tylko na to trzeba organizacji. Narzekać każdy potrafi, ale narzekaniem i ujadaniem nikt do celu pożytecznego nie dojechał. — Pomyślcie o tem, moi Czytelnicy.

Poseł Stanisław Rymar.

Львівська державна  
наукова бібліотека

27936

Львівська національна наукова  
бібліотека України  
імені В.Стефаника



## Zmiany w rządzie.

Na skutek porozumienia stronnictw, wchodzących w skład polskiej większości, nastąpiły w zeszłym tygodniu zmiany w składzie rządu. Mianowicie ustąpił: minister skarbu Linde, minister robót publicznych Łopuszański, minister pracy Darowski i minister kolei Karliński.

W ich miejsce zostali mianowani: ministrem skarbu dtychczasowy minister handlu i przemysłu poseł inż. **Władysław Kucharski** (Zw. L. N.), ministrem handlu i przemysłu po min. Kucharskim — poseł inż. **Marjan Szydłowski** (P. S. L. „Piast”), ministrem pracy i opieki społecznej — senator **Stefan Smólski** (Ch. D.).

Minister kolei zostanie mianowany w tych dniach, a ministerstwo robót publicznych będzie zniesione tak, że obecnie zamianowany zostanie tylko jego tymczasowy kierownik.

Powyższe zmiany w rządzie oznaczają ostateczną parlamentaryzację gabinetu. Stanowiska ministrów objęli obecnie posłowie i senatorowie. Jest to krok naprzód, gdyż zwiększa powagę rządu na zewnątrz, a także odpowiedzialność stronnictw za rząd wobec społeczeństwa. W wyniku prowadzi to do wzmocnionej siły rządu.

Szczególnego wyjaśnienia wymaga zmiana na stanowisku ministra skarbu. Po utworzeniu obecnego rządu stronnictwa większości utrzymały na tem stanowisku Władysława Grabskiego, ministra skarbu z poprzedniego gabinetu, chcąc mu dać możność doprowadzenia swych planów do końca, chociaż na wiele z tych planów zapatrywano się dość krytycznie. Kiedy plany te upadły i min. Grabski ustąpił, nie było czasu na dłuższe poszukiwanie za ministrem parlamentarnym i wówczas zgodził się objąć to stanowisko tymczasowo prezes P. K. O. Linde. Minister Linde spełnił swe zadanie, kurs marki podtrzymał.

Obecnie pracę już stałą w kierunku stanowczej naprawy skarbu będzie prowadził nowo mianowany minister Kucharski. Minister Kucharski jest znany ze swojej wiedzy, wielkiej energii i szczęśliwej ręki, a ponieważ będzie się też cieszył pełnem zaufaniem większości, więc warunki te — możemy mieć pełną ufność — pozwolą mu doprowadzić dzieło naprawy skarbu do pomyślnego rezultatu.

## Z tygodnia.

Nareszcie i u nas święto. — Trochę o marce. — Trochę o naszym Banku i pracach rządu. — Także o wiechnieniach „naczelnika”.

Nareszcie wiadomości pomyślne. Wiele **po pierwsze:** kurs naszej marki zaczyna się wreszcie ustalać. Niezłomna wola rządu uporządkowania skarbu i skuteczna w tem pomoc prawodawcza Sejmu i Senatu już oto wydają swe owoce. Przez dłuższy czas główny pieniądz obcy, dolar wart jest stale 245 tys. mk. Zarówno na giełdzie urzędowej, warszawskiej, jak i w handlu żydowskim pokątnym „na czarnej giełdzie”.

Bez dłuższych wywodów można powiedzieć, że jest to początek naprawy gospodarki pieniężnej naszego kraju.

**Wiadomość druga:** minister przemysłu i handlu Kucharski w czasie swej podróży do Paryża i w rozmowach tam prowadzonych z bankierami amerykańskimi mógł się przekonać o rosnącym zaufaniu obcego kapitału do Polski. Wyrazem tego zaufania jest możliwość znacznej, bo przeszło 100 miljonowej (w dolarach) pożyczki amerykańskiej. Wobec takiego stanu rzeczy można było zająć się teraz przygotowaniami do założenia u nas państwowego Banku pieniężnego, którego fundamentem będą owe dolary amerykańskie, zaś powołaniem będzie wykupienie marek i puszczenie w obieg prawdziwego pieniądza, o trwałej wartości, „złotego polskiego”. Minister skarbu pracuje też gorliwie nad owym Bankiem „emisyjnym” przy gorliwym poparciu wszystkich ministerstw.

**Wiadomość trzecia:** komisarze oszczędnościowy i drożyzniący pracują z coraz lepszym skutkiem każdy w swoim zakresie. Komisarz oszczędnościowy p. Moskałewski przetrząsa sumienia i książki ministerstw, skreślając bezlitośnie wszelkie niepotrzebne wydatki. Czyni to miljarady, dziesiątki miljardów oszczędności dla skarbu państwa. Komisarz drożyzniący p. Bajda przetrząsa zawzięcie składy i piwnice kupeców - paskarzy, wykopując tam sterty całej herbaty, kaszy, cukru, słoniny, mąki, ryżu ukryte na spekulację. Urządza to nie tylko w Warszawie, Łodzi, Krakowie, ale i po miastach mniejszych, a nawet miasteczkach. Korzyść z tego podwójna: rząd będzie wiedział ile też towarów pierwszej potrzeby jest naprawdę w kraju, zaś na spekulantów padł strach przed kryminałem, więc pohamują wreszcie swą żarłoczność.

**Wiadomość piąta,** która nie będzie zresztą dla większości naszych czytelników nowiną: oto urodzaj tegoroczny paszy i zboża w kraju przeszedł wszelkie oczekiwania, dając mocną podstawę pracy rządu nad uporządkowaniem skarbu... Jeżeli dodamy do tego, że minister przemysłu i handlu Kucharski zabrał się do kupeców i przemysłowców

ЛННБ України ім. В. Стефаника



01514551M



twardą ręką, podcinając im kredyt spekulacyjny na krzywdę skarbu, zaś minister rolnictwa Gościński wraz z ministrem spraw wewnętrznych dr. Kiernikiem pracują nad kredytami na zakup zboża, aby cena zboża nie spadła za nisko i ono nie wpadło do rąk spekulantów, którzyby obdzierali zimną miasta ze skóry; jeżeli stwierdzimy, że prezydent ministrów pos. Witos pracuje gorliwie nad mocniejszym zbliżeniem się stronnictw większości i nad sprawnym działaniem całości rządu, to będziemy mieli obraz drogi, po której idzie kraj ze swych kłopotów wewnętrznych ku lepszej doli. Że idziemy ku lepszej przyszłości widzą teraz i swoi i obcy. Stwierdzili to chętnie ci rodacy nasi z za Oceanu, którzy w sporej liczbie zjechali latem tego roku do nas w odwiedziny. Ci nie mogli się nadziwić i nacieszyć, że Polska zdołała tak szybko wygrzebać się z opuszczenia powojennego. Któżby się nie cieszył? Są jednak tacy, a w pierwszym rzędzie ów — pożałuj Boże — niedawny „naczelnik“ Piłsudski Józef, który objeżdża miasta, mać, wicherzy, podburza i łączy bez miary i pamięci. Mają stać wielką uciechę żydzi i Niemcy i bolszewicy, bo to wicherzenie Piłsudskiego — to tylko woda na młyn planów żydowsko-niemiecko-bolszewickich.

Jan Załuska, poseł sejmowy.

## Wybory do Rad gminnych.

Pan minister spraw wewn. Dr Kiernik wydał następujące rozporządzenie w sprawie wyborów reprezentacji gminnych w gminach wiejskich i miejskich w Województwach: Krakowskim, Lwowskim, Tarnopolskim i Stanisławowskim.

Do Pana Wojewody  
w Krakowie, Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu.

Stosunki wynikłe w następstwie wojny światowej oraz nadzieja rychłego oparcia ustroju gmin wiejskich i miejskich oraz prawa wyborczego do reprezentacji tych gmin na nowych podstawach prawnych, powstrzymywały dotąd Ministerstwo Spraw Wewnętrznych od zarządzenia wyborów we wspomnianych gminach. Z uwagi wszakże na to, że prace Sejmu i Senatu nad projektami ustaw o terytorjalnych związkach samorządowych i związanych z nimi ordynacjami wyborczymi, które to projekty Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w jesieni b. r. zamierza wnieść do Sejmu — ze względu na rozmiar i znaczenie przedmiotu prawdopodobnie potrwać czas dłuższy, a dalsze odraczanie przeprowadzenia wyborów byłoby równoznacznem z podtrzymywaniem anormalnych stosunków w zakresie administracji samorządowej omawianych związków zniewolony jestem zarządzić co następuje:

Pan Wojewoda wyda niezwłocznie odpowie-

dnie zarządzenia celem przeprowadzenia wyborów reprezentacji gminnych w gminach wiejskich, w których:

a) upłynął 6-letni okres urzędowania rady gminnej lub w których

b) urzędują tymczasowe zarządy gminne, ustanowione w miejsce rozwiązanych reprezentacji gminnych.

Wybory odbędą się na podstawie ordynacji wyborczej dla gmin z dnia 12 sierpnia 1866 roku (Dz. Ust. Kraj. Nr. 19) z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami. W Województwie Krakowskim i w zachodnich powiatach Województwa lwowskiego, w których obowiązuje Rozporządzenie Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie z dn. 23. listopada 1918 roku L. 596 (adm. Dz. Rozp. P. K. L. z dnia 29 grudnia 1918 roku Cz. II. 2) o rozszerzeniu prawa wyborczego do Rad gminnych obok trzech kół wyborczych przewidzianych w ordynacji wyborczej dla gmin głosuje także 4 koło wyborcze w myśl zasad ustanowionych w powołanym rozporządzeniu P. K. L.

Przy rozstrzyganiu pytania co do mocy obowiązującej wspomnianego rozporządzenia w powiatach, leżących na pograniczu obszarów, które podlegały kompetencji Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie i Polskiego Komitetu Rządzącego we Lwowie, decydującym momentem będzie stwierdzenie, czy wspomniane rozporządzenie P. K. L. mimo trudności związanych z ówczesnymi działaniami wojennymi zostało podane do wiadomości tego powiatu w drodze reskryptu P. K. L. z dnia 11 grudnia 1918. r., skierowanego do Komisarza P. K. L. bądź też Dziennika Rozporządzeń P. K. L. z dnia 29 grudnia 1918 Cz. II Nr. 2, w którym rzeczony rozporządzenie zostało ogłoszone.

Jednocześnie zwraca się uwagę Pana Wojewody, że w jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw ogłoszone zostanie rozporządzenie, zarządzające wykonanie ustawy z dnia 26 lipca 1919 roku (Dz. Ust. Nr. 67, poz. 404) o połączeniu obszarów dworskich z gminami w b. Galicji, także w tej części Małopolski w której wykonanie tej ustawy dotąd było wstrzymane.

O zarządzeniach wydanych wskutek powyższego reskryptu zechce Pan Wojewoda zawiadomić Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w terminie możliwie najkrótszym.

Kiernik, Minister.

## Osadnictwo wojskowe.

Z referatu osad żołnierskich przy D. O. K. w Krakowie otrzymujemy następujący komunikat:

W związku z uchwałą sejmową, wzywającą Rząd do niezajmowania pod osadnictwo wojskowe nowych



terenów na zasadzie ustawy z dnia 17 grudnia 1920 r. zarządziło MSWojskowych:

1) Likwidację Referatów Osad Żołnierskich przy Dtwach okręgów Korpusowych z dniem 1 września 1923 r. Od dnia 15 sierpnia 1923 znajdują się Referaty powyższe w stanie likwidacji, przygotowują akta do oddania Wydziałowi O. Ż. M. S. Wojsk. i nie udzielają więcej żadnych informacji stronom zainteresowanym.

2) Po 1 września 1923 r. wszystkie sprawy, związane z nadziałem ziemi w Wojew. Wschodn. w myśl ustawy sejmowej z dnia 17 grudnia 1920 r. „O nadaniu ziemi żołnierzom wojska polskiego” załatwiać będzie bezpośrednio Wydział Osad Żołnierskich M. S. Wojsk. — Warszawa Bugaj 2.

3) Ze względu na to, że dotychczas przejęty zapas ziemi pod osadnictwo wojskowe został już wyczerpany i rozdysponowany, przeto do czasu uzgodnienia ustaw z dnia 15 lipca 1920 r. i 17 grudnia 1920 r. Ministerstwo Spraw Wojsk. nie będzie z braku ziemi dokonywało nowych zatwierdzeń. Wszelkie interwencje w tej sprawie pozostaną bez skutku.

4) W razie wznowienia nadawania ziemi żołnierzom na zasadzie ustawy z dnia 17 grudnia 1920 r. zostaną zainteresowani zawiadomieni drogą ogłoszeń w prasie.

Wobec powyższego nie należy się więcej zwracać w sprawach dotyczących nadania ziemi na kresach Wschodnich do Referatów Os. Żołn. DOKorp. (w Krakowie, ul. Stradom 14), lecz wprost do Wydziału O. Ż. MSWojsk. Warszawa, ul. Bugaj 2.

## Ważne dla wychodźców do Stanów Zjednoczonych.

**Stemplowanie affidavitów.** Urząd emigracyjny stempluje affidavit:

- 1) żon, jadących do mężów i odwrotnie,
- 2) rodziców, jadących do dzieci i odwrotnie,
- 3) dzieci do lat 14, jadących do dalszych krewnych,
- 4) emigrantów, jadących do braci, sióstr oraz szwagrów.

**Wydawanie nowych kart wstępu (numerów).** Konsulat amerykański wydaje w chwili obecnej numerki tylko:

- 1) żonom, jadącym do mężów, obywateli amerykańskich;
- 2) dzieciom do lat 18, jadącym do rodziców, obywateli amerykańskich;
- 3) reemigrantom, to jest tym, którzy już byli w Ameryce;
- 4) osobom, jadącym poza kwotę, to jest nie-emigrantom.

Podania o numerki wszystkich innych kategorii emigrantów są odsyłane z powrotem.

**Udzielanie wiz.** Konsulat amerykański wizy na wyjazd do Stanów Zjednoczonych udziela następującym kategoriom wychodźców:

- 1) reemigrantom;
- 2) żonom, jadącym do mężów, obywateli amerykańskich;
- 3) żonom, jadącym do mężów, deklarantów;
- 4) dzieciom, jadącym do rodziców, obywateli amerykańskich;
- 5) dzieciom do lat 18, jadącym do rodziców deklarantów;
- 6) rodzicom, jadącym do dzieci, obywateli amerykańskich i deklarantów;
- 7) siostrom i braciom (względnie szwagrom), jadącym do swych braci, sióstr i szwagrów, obywateli amerykańskich;
- 8) dzieciom do lat 18, jadącym do wujków i kuzynów, obywateli amerykańskich.

**Uwaga:** Dzieci do lat 14, jadący nie w towarzystwie rodziców, a pod opieką znajomych lub krewnych, wizy amerykańskiej nie potrzebują.

## Kogo wpuszczają do Kanady?

Wizę kanadyjską, bez której wyjazd do Kanady jest wzbroniony, otrzymać mogą osoby, należące do następujących kategorii:

- 1) Rolnicy, zamierzający osiedlić się w Kanadzie na roli i mający na to od 2.500—3.000 dolarów.
- 2) Robotnicy rolni, posiadający kontrakt od farmerów, zapewniający im pracę na roli (affidavit).
- 3) Służące, mające kontrakt na służbę domową w Kanadzie. Wymagane jest:
  - a) świadectwo osoby, u której przyszła emigrantka służyła i
  - b) affidavit.
- 4) Żony, zamierzające udać się do mężów prawnie zamieszkałych w Kanadzie. Mąż musi posiadać dostateczne środki utrzymania dla żony. Potrzebne są: metryka ślubu i affidavit.
- 5) Dzieci, poniżej lat 18, zamierzające udać się do rodziców, prawnie zamieszkałych w Kanadzie i mających dostateczne środki, mogące zapewnić im utrzymanie. Wymagana jest metryka, oraz affidavit.

Starzy rodzice, jadący do dzieci, prawnie zamieszkałych w Kanadzie i mających dostateczne środki utrzymania. Potrzebny jest affidavit.

Każdy przyszły emigrant musi posiadać ważny paszport zagraniczny, wydany w kraju i przez rząd tego kraju, którego osoba ta jest obywatelem lub poddanym. Departament Imigracyjny uważa za ważny tylko taki paszport, który pozwala właścicielowi na powrót do kraju, którego jest obywatelem lub poddanym.

Wychodźcy wymienionych kategorii otrzymują wizę kanadyjską bezpłatnie. Inne kategorie emigrantów wizy nie otrzymują wcale.



## Rekrutacja robotników do Francji.

1. **Robotnicy rolni.** W miesiącu wrześniu zostanie zarekrutowanych przez Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy 2.500 robotników rolnych, w czym 10% kobiet.

Z powyższej ilości w Małopolsce pobiorą urzędy Pośrednictwa Pracy: w Jarosławiu w dniach 30 i 31 sierpnia — 400 robotników, również w Jarosławiu w dniach 13 do 18 września — 400 robotników, w Stanisławowie w dniach 5, 6 i 7 września — 300 robotników i w Ciechanowie od 20 do 25 września — 400 robotników.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Jarosławiu przy rekrutacji robotników rolnych uwzględni przede wszystkim powiat tamobrzeski.

2) **Robotnicy niekwalifikowani do kopalń.** Robotników do kopalń potrzeba 560, z czego z Małopolski w Oświęcimiu zostanie zarekrutowanych 40 robotników i ci muszą się stawić w obozie w Mysłowicach 8 września, i w Białej 40 robotników, którzy stawiają się w Mysłowicach 8 września.

3) **Górnicy.** Górnicy są przyjmowani na wyjazd do Francji we wszystkich Urzędach Pośrednictwa Pracy i w dowolnej liczbie.

## Drzewo opałowe dla ludności wiejskiej.

Pan Minister Kiemik wydał do województw następujące zarządzenie w sprawie dostarczenia drzewa opałowego ludności.

Jedną z poważnych trosk Rządu stanowi sprawa dostarczenia drzewa opałowego ludności i instytucjom. Sprawę tę reguluje Rozporządzenie Min. Robót Publicznych z dnia 13 kwietnia 1923 r. Dz. Ust. Nr. 54, poz. 379, oraz zarządzenia o charakterze ogólnym, wydawane przez Ministerstwo Robót Publ. powołane do wykonania ustawy z dnia 28 lutego 1919 r. Dz. Ust. Nr. 20, poz. 229.

Celowe wykonanie określonych przepisów i zarządzeń wymaga należyte zorganizowanego przez władzę (ku temu powołana współdziałania władz administracyjnych w całej akcji, zmierzającej ku zaopatrzeniu ludności i instytucji w drzewo opałowe.

W myśl powyższego zechce Pan Wojewoda przykładać szczególną wagę do należytego wykonywania zarządzeń, wydawanych przez Ministerstwo Robót Publicznych w omawianej sprawie. Gdy zaś do wiadomości M. S. Wewn. doszły w ostatnich czasach skargi, że u niektórych starostów brak zrozumienia całej wagi tej sprawy i wskutek tego należytego współdziałania, a właśnie w całej akcji zaopatrzenia ludności w drzewo opałowe odgrywają szczególnie odpowiedzialną rolę władze administracyjne I instancji, zawezwie Pan Wojewoda starostów do najusilniejszego przestrzegania poleceń i wskazówek Pana Wojewody, udzielanych im w omawianym przedmiocie.

## Korespondencje.

Zbliża się 50 letnia rocznica wydawnictwa naszego kochanego „Wieńca Pszczółki“. Tak długim okresem czasu żadne z pism ludowych się nie poszczyci, to też wskazanem by było, ażeby na tę rocznicę, coś takiego zrobić, żeby to wykazało, że lud wiejski, że chłop polski umie uczcić godnie swoje rocznice.

Wszak 50 letni jubileusz „Wieńca Pszczółki“ to nie rzecz pospolita, to coś wielkiego, coś co lud ma obowiązek szanować. Wszak z chwilą tą, gdy pierwsze numery „Wieńca Pszczółki“ poszły pod wieśniacze strzechy, zaczął się ruch ludowy, zaczęła się walka o prawa ludu i robotników.

My starzy Stojalowczycy możemy się cieszyć z tego, żeśmy pierwszymi byli w ruchu ludowym, żeśmy pierwsi łamali lody obojętności i ciemnoty i pierwsi poszli do walki o prawa ludowe, nie zrażając się różnemi przeciwnościami, walcząc na prawo i lewo o to tylko, ażeby zdobyć prawo należne szerokim masom ludowym. Dziś dożyliśmy tej chwili, że żyjemy we własnem państwie i że knut carski, czy pruski, czy austriacki nam nie zagraża, że lud o sobie decydować może. Jestto dopiero część naszego programu. Dalsze części i to daleko ważniejsze jeszcze nie są wprowadzone w życie i o nie musimy staczać w dalszym ciągu walkę. Temi dalszemi a nie wykonanemi punktami naszego programu to jest to, żeby w życiu politycznem zapanowała prawda i sprawiedliwość, i żeby weszła w życie zasada: wszystko dla Chrystusa i Jego ludu.

Dopóki w życiu politycznem i prywatnem nie zacznie obowiązywać prawda i sprawiedliwość to dopóty w Polsce nie będzie dobrze. Dopóki nasi politycy będą pracować dla siebie i swoich osobistych celów, to lud nie może się spodziewać polepszenia swej doli, nie może być w Polsce dobrze.

Otóż kochani Bracia! Ja rzucam myśl, ażeby na 50 letnią rocznicę naszego przebudzenia, naszej pracy coś zrobić trwałego, coby dla potomności było trwałą pamiątką.

Nie chcę ja być pierwszym w podawaniu projektu, ale proszę wszystkich Braci, którzy czy to są, czy byli stojalowczykami, ażeby zechcieli się w tej materji wypowiedzieć przysyłając swoje projekty i propozycje do redakcji „Wieńca Pszczółki“. — Ja tylko wspomnę, że powinno to być coś wielkiego, trwałego i pożytecznego. Mamy rok czasu, więc zastanówmy się dobrze. Sądzę, że ludzie wykształceni nie odsuną się od współpracy z nami, ale dopomogą nam w dokonaniu tego co postanowimy.

Michał Kabaj, stary stojalowczyk.

### Orawa polska.

Dnia 12 sierpnia b. r. odbył się w Lipnicy Wielkiej na Orawie wiec sprawozdawczy posła Medarda Kozłowskiego. Zagał wiec naczelnik gminy Jan Pankosz, poczem poseł Kozłowski w obszernym, zrozumiałym dla wszystkich referacie przedstawił położe-



nie polityczne Polski, sprawy finansowe oraz kwestję uregulowania ostatecznego granicy na Spiszu i Orawie.

W dyskusji zabierali głos: Jan Kurnafel, Konstanty Janowiak i ks. proboszcz Karol Machay, który poruszył sprawę nieobradzonej szkóły w części Lipnicy, pozostającej dotąd pod rządem czechosłowackim. Następnie zgromadzeni w liczbie ponad 1000 osób, uchwalili jednogłośnie następujące rezolucje: Mieszkańcy Lipnicy Wielkiej na Polskiej Orawie, zebrani na wiecu w dniu 12 sierpnia 1923, uchwalają:

1. Doprowadzeni do rozpaczki przeciąganiem decyzji w sprawie granicy między Polską a Czechosłowacją i płynącymi stąd stratami gospodarczymi, domagamy się, aby rząd polski dołożył wszelkich starań celem spowodowania rozstrzygnięcia sprawy w Lidze Narodów nie później, jak w jesieni bieżącego roku.

2. Dziękując Sejmowi za uchwałę z dnia 1 sierpnia br., zalecającą rządowi przedłożenie Lidze Narodów całokształtu sporu polsko-czeskiego, domagamy się, aby przy tej sposobności nastąpiło sprostowanie granicy na odcinku Lipnicy Wielkiej przez przyłączenie do Polski reszty gminy w jej granicach katastralnych, co jest nieodzownym warunkiem istnienia gminy.

3. Polskiej większości sejmowej i rządowi, na niej opartemu wyrażamy pełne zaufanie i poparcie w zamierzeniach, zdążających do naprawy dotychczasowych stosunków i zapewnienia Polsce ładu, porządku i potęgi.

4. Prosimy rząd, aby w okresie przejściowym, kiedy Lipnica jest podzielona między Polskę a Czechosłowację, wydał władzom granicznym dokładne przepisy w sprawie przekraczania granicy w celach uprawy roli. Zamknął wiec naczelnik gminy, Jan Pakosz, dziękując posłowi Kozłowskiemu za wytworzenie i skuteczną opiekę nad ludnością Orawy.

W wiecu prócz miejscowej ludności, wzięli udział bawiący na wyewczasach letnicy, między innymi prof. dr Semkowicz, prezes Towarzystwa Obrony Kresów Południowych.

Tego samego dnia popołudniu odbył się podobny wiec w Lipnicy Małej. Po referacie posła Kozłowskiego, oraz przemówieniu ks. proboszcza Maślaka uchwalono wyżej zamieszczone rezolucje. Jak się dowiadujemy, poseł Kozłowski złożył już w Ministerstwie Spraw Zagranicznych memoriał w sprawie wyrównania granicy na obszarze gminy Lipnica Wielka.

Orawiak.

## KRONIKA.

**MILJONÓWKA.** W ostatnim ciągnięciu wygrana padła na numer 4,473,246.

**KURS WALUT ZAGRANICZNYCH.** W ostatnim tygodniu płacono na giełdzie warszawskiej za dolary amerykańskie 249 tysięcy mkp., za angielskie funty

szterlingów milion 134 tysiące mkp., za franki szwajcarskie 44.900 mkp., za franki francuskie 14.200 mkp. za korony czeskie 7.200 mkp., wreszcie za marki polskie otrzymywało się 45 marek niemieckich.

**OSZCZĘDNOŚCI.** Ze względów oszczędnościowych w ministerstwie handlu i przemysłu zniesiono dwa departamenty: departament dla spraw śląskich i departament żeglugi. W ministerstwie spraw zagranicznych zniesiony został wydział informacyjny. Oszczędności, przeprowadzone przez ministra Seydę na placówkach zagranicznych dały 15 miliardów marek polskich. Jest to drobna część przewidzianych oszczędności, gdyż z ogólnej liczby 84 naszych placówek zagranicznych zostało przewidzianych dotychczas zaledwie kilka.

**NAPIĘTNOWANIE OHYDNEGO OSZCZERSTWA.** Organ p. Dąbskiego „Kurjer łwowski” podał swego czasu pogłoskę, jakoby w jednej miejscowości w Małopolsce wschodniej pewien osobnik, aresztowany za nielegalny skup jaj na wywóz, w dochodzeniu zeznał, iż skupu dokonywał na rachunek posłów: Kiernika („Piast”) i Zamorskiego (Z. L. N.). Oszczerczą tę pogłoskę skwapliwie powtórzyły pisma wyzwoleńcze. Otóż na podstawie najściślejszych dochodzeń, przeprowadzonych przez władze policyjne oraz przez ministerjum przemysłu i handlu okazuje się, że pogłoska ta jest zupełnie bezpodstawną i kłamliwą, a rozsiewanie jej jest świadectwem niedźnych metod, jakimi posługuje się lewica w walce z obecnym rządem.

**Z TOWARZYSTWA „ROZWÓJ”.** Staraniem Zarządu Okręgowego T-wa „Rozwój” w Łodzi zostały wydane bardzo ciekawe broszury, oświecające niebezpieczeństwo żydowskie. 1) „Dlaczego występuje przeciwko żydom” nap. Ks. prof. J. Kłuszyński; cena 5.000 mkp. 2) „W żydowskiej niewoli” nap. „Jantek z Bugaja”; cena 2.500 mkp.

Obydwie broszury poprzedzone są przedmową Dyr. Twa „Rozwój”, p. Edwarda Zajączka.

Broszury powyższe wysyła się za zaliczką, ewentualnie za uprzednim nadesłaniem pieniędzy. Dla księgarń i rozsprzedawców przy ułożeniach ponad 50 egzemplarzy 33% rabatu, przy mniejszych ilościach 25% rabatu.

Zgłoszenia do biura T-wa „Rozwój” w Łodzi przy ulicy Podlesnej Nr 4.

**NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Przed kilku dniami zdarzyło się nieszczęście na dworcu w Ostrowie. Mławowicie zatrudnieni przy wyladowywaniu ciężkiej żelaznej tokarki doznało trzech robotników z fabryki maszyn Czarlińskiego ciężkiego okaleczenia piersi przez przygniecenie, oprócz tego doznał jeden z nieszczęśliwych pokaleczenia głowy i drugi złamania ręki. Umieszczono ich w szpitalu; życie okaleczonych nie zagraża niebezpieczeństwo.

**NIEUDAŁA KRADZIEŻ.** W dniu 26 sierpnia r. b., Osnułski Jan, właściciel garbarni pod firmą „Zgoda”, zamieszkał w Radomiu przy ul. Głównej l. 4, został zaawidomiony przez swego stróża Stanisława Guminińskiego, że po placu garbarni między budynkami kręci się jakiś nieznany osobnik. Osnułsk wraz ze stróżem



Gumińskim i Romanem Jabłońskim, udali się natychmiast do fabryki i wszczęli poszukiwania. Po kilku minutach zdołali go odszukać w jednym z budynków w chwili, gdy już przyszykował do kradzieży pewną część skór, wartości 14.000.000 mkp. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że zatrzymany osobnik nazywa się Jan Kołodziejczyk, a przyszykowane skóry w garbarni usiłował skraść, do czego się osobiście przyznał.

**EKSPLOZJA GRANATU.** W dniu 26 sierpnia r. b. u Wojciecha Alberskiego, mieszkańca wsi Brud, gm. Blotnica w mieszkaniu nastąpiła eksplozja granatu, podczas czego tenże został bardzo ciężko poraniony. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, iż w dniu 26 sierpnia przyszedł do Wojciecha Alberskiego niejaki Mucha Szczepan, mieszkaniec miasta Radomia i przyniósł z sobą w woreczku dwa granaty wystzelone i pewną część masy. Masę tę kazał Alberskiemu ubijać w wystrzelone granaty, a to celem przyszykowania naboju i pójsia z nimi na łowienie ryb; podczas ubijania tych naboju przez Alberskiego, jeden eksplodował i ciężko go poranił, zaś główny winowajca Mucha Szczepan po tym wypadku zbiegł w niewiadomym kierunku. Podczas zarządzonego poszukiwania przez władze policyjne Mucha Szczepan został ujęty, do wny się przyznał i w dniu dzisiejszym wraz z dochodzeniem i dowodami rzeczowymi: trzema odłamkami granatu przesłany został do sędziego śledczego pow. Radomskiego.

**SPÓR O GRUNT.** Mieszkanka wsi i gm. Oronsk, Symowska Józefa, od dłuższego czasu prowadziła spór z tamtejszym mieszkańcem, Sulikowskim Feliksem na tle podwyższenia jej czynszu za wydzierżawienie przez nią kilku mórg gruntu Suligowskiemu, na co ten ostatni zgodzić się nie chciał. W dniu 25 sierpnia r. b., Symowska chcąc usunąć się Suligowskiego z wydzierżawionego mu gruntu, udała się na pole z wynajętym robotnikiem, tamt. mieszkańcem Wiechciem, celem prawy takowego, co widząc Suligowski, wybiegł z bratem swoim Tomaszem i żoną Antoniną, rzucili się na Symowską i Wiechcia, wypędzili ich z pola, zadając Wiechciowi 8 ran w głowę. Suligowski wraz z bratem i żoną zostali aresztowani i w dniu 25 sierpnia br. przesłani do sędziego śledczego pow. radomskiego, Wiechcia zaś odwieziono do szpitala św. Kazimierza w Radomiu.

**WILKI I DZIKI W POWIECIE WÓLKOWYSKIM.** W pow. Wólkowskim tak się rozpanoszyły wilki, że przed kilku dniami perwały w biały dzień dwoje cieląt ze wsi — również dziki wyrządzają duże szkody wypasając kartofle.

**OBLAWA NA PASKARZY W ŁODZI.** Przy urządzonych we wtorek fawizji w przedsiębiorstwach ekspedycyjnych i transportowych w Łodzi skonfiskowano następujące ukryte towary: 60 tys. kg. słoniny, 5 tys. kg. mięsa, 2 tysiące beczek smalcu, 3 tys. worków mąki, 30 tys. kg. cukru, 500 beczek masła, 8 tys. kóp jaj, wiele ilości ryżu, grochu itd. Dalsze poszukiwania za towarami, przeznaczonymi na pasek są w toku. Spisano liczne protokoły celem pociągnięcia

winnych do odpowiedzialności. Pomiędzy paskarzami jest także szereg chrześcijan.

**MORDERSTWO, CZY NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Niedaleko Starego Bojanowa znaleziono w torfisku trupa mężczyzny. Okazało się z papierów, znalezionych przy trupie, że zmarłym jest kupiec, Emil Stankiewicz, z Nowego, powiat świecki (Pomorze). Stankiewicz liczył 49 lat i przybył do Bojanowa celem załatwienia interesów. Ostatni raz widziano Stankiewicza w miejscowym gościeńcu w czwartek, dn. 16 b. m. o godzinie 10 przed południem. Odtąd znikł bez śladu. Wczoraj odbyła się sekcja zwłok w obecności sędziego śledczego z Leszna. Niebawem się wykaże, czy zachodzi tu morderstwo, czy jakiś inny wypadek.

**WYKRYCIE WIELKIEJ SZAJKI FAŁSZERZY PASZPORTÓW.** Już od dłuższego czasu władze nasze otrzymywały poufne doniesienia, że przez Tczew przejeżdżają masowo rozmaici dezterterzy i politycznie podejrzani, którzy posiadają fałszywe paszporty. Zarządzone poszukiwania i dochodzenia były dłuższy czas bez skutku, ponieważ paszporty były tak doskonale fałszowane, że rozpoznać ich było niezwykle trudno.

Dopiero onegdaj policja otrzymała zawiadomienie o wyjeździe większej partii osób na nielegalne dokumenty. Wzmocniona obserwacja rzeczywiście wykazała, że jedzie 14 osób, żydów i Rosjan, bardzo podejrzanych, pociągiem kurjerskim Warszawa—Gdańsk. Osoby te w Tczewie zostały aresztowane. Dalsze energiczne dochodzenia ustaliły, że organizacja ta jest rozszerzona i ma swoje agencje w rozmaitych miastach, a centra'a jej mieści się w Warszawie. Mimo szybkich dochodzeń policji, szef całej organizacji żyd Bajtel zdołał zbiec.

Energiczne dochodzenia pomorskiej policji dały jednak pożądane wyniki. Roześlani do rozmaitych miast agencji zdołali wyłapać całą organizację i jej szefa Bajtla w chwili, jak się udawał ze swej kryjówki na posiłek.

Osobnicy fałszujący paszporty znów należą do mniejszości, a nimi są: Lemkin Josel, Dyme Jankiel, Frydman Lejba, Rubinow Moszek, Frydman Bezel, Falkuński Mojżesz, Treger Josel, Perkal Moszek, Kantor Moszek, Krasowski Wiktor, Germanowicz Michał, Germanowicz Antoni, Radzionczyk Mikołaj i główny aranżer Bajtel Izaak.

**ZASTRZELENIE BANDYTY.** W Białej Podlaskiej bandyta Józef Sak dwukrotnie strzelał do policji, lecz chybił. Policjanci postrzelili Saka, który wkrótce zmarł.

**ETNA GROZI.** Donoszą z Palermo, że w okolicach Messyny dały się odczuć znowu lekkie wstrząśnienia ziemi. Ponieważ krater Etny jest znowu czynny — przeto obawiają się ponownej katastrofy wybuchu wulkanu.

**SKAZANIE STUDENTÓW BULGARSKICH.** Przed drezdeńskim sądem ławniczym odbyły się rozprawy przeciwko dwóm studentom bułgarskim, oskar-



zonym o to, iż w stanie pijanym znieważyli policjanta mówiąc, że trzeba bić policję drezdeńską po pysku, jak to czynią francuzi w zagłębiu Ruhry. Studentów skazano na 300.000 mk. grzywny.

**NA FUNDUSZ PRASOWY** nadesłali: T. S. Stoc-ka, Drohomierzany 6000 mkp., Marja Liszt, Tuchów 5000, Franciszek Gut, Nowieczek 4000, Franciszek Stawski, Budzanów 3000, Jan Nowak, Krosno 10.000, Władysław Lewicki, Przemyśl 4000, Maciej Mucha, Bochnia 1300, Michał Imielski, Bielsko 2000, Stefan Szczygielski, Wołczków 1000, Wincenty Tomaka, Trzebowisko 1000, Jan Ładwick, Sokal 2000, Władysław Małysa, Las 6000, Jan Żurek, Dąbki 2000, Antoni Spila, Czaniec 2000, Emanuel Mentel, Czaniec 3000, Albin Czulak, Porąbka 3000, Ks. Jan Sadowski, Czernichów 3000, Piotr Wójcik, Latoszyn 1000, Mar-celi Pawłowski, Monasterzyska 4000, Wawrzyniec Helbin, Jaworzno 2000, Jan Kępka, Jaworzno 2000, Andrzej Smalczerz Jaworzno 4000, Antoni Rucki, Ja-worzno 4000, Jan Kanty Stwora, Kozy 2000, Edmund Duźniak, Kozy 1000, Jan Kaczmarczyk, Kozy 1000, Jan Koczur, Kozy 1000, Tomasz Zentek, Kozy 2000, Walenty Malarz, Kozy 5000, Andrzej Skoczylas, Ko-zy 5000, Leon Koziołek, Kozy 2000 Tomasz Szlagór Kozy 1000, Michał Hernas, Batzdorf 5000, Dr Kazi-mierz Bielawski, Wadowice 6000, Józef Pomaski, Warszawa 4000, Dr Edward Suchecki, Starogard 4000, Augustyn Wołoszyn, Wólka Tan. 2000, Józef

Gierla, Chałupki Med. 6000, Jakób Przebieracz, Peł-czyska 2000, Andrzej Gnida, Skoczów 10.000, Józef Szaflarski, Kraków 5000, Cyprian Karpala 3000, Jan Srebro, Trzemeszna 3000, Jakób Kurowski, Szczyrk 4000, Jan Białas, Trzebionka 2000, Józef Wróbel, Stare Bystre 1000 mkp.

### Czego czekacie?

Czy nie widzicie, że wszystko wciąż drożeje, a prze-cież każdy z was potrzebuje coś z towarów, więc korzystajcie z okazji i nie odkładajcie na później, a zwróćcie się zaraz z piśmiennymi zamówienia-mi tylko do "składu fabrycznego **M. Bryla w Ło-dzi**", jako do jedyne go miasta polskiego wyrobu towaru. Wysyłamy pocztą po otrzymaniu przy za-mówieniu zadatku 100.000 mk.

#### KOMPLET TOWARÓW:

to znaczy 1 odcinek, wystarczający na męskie mo-cne ubranie, 1 odcinek na damską suknię zimo-wą, 1 chustkę na głowę, na 2 koszule męskie, płótno lub flanelę na 2 koszule damskie, 2 pary skarpetek zimowych, 2 pary pończoch damskich i 2 szpulki nici do szycia wszystko razem za mk 1.500.000, wyższy gatunek 1.800.000 mkp.

Zamówienia prosimy adresować:

**Skład fabryczny M. BRYL w Łodzi**  
ul. Piotrowska 56 w podwórzu.

**Uwaga:** Jeżeli towar się nie spodoba przyj-mujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.  
Przyjeżdżających do Łodzi prosimy o odwiedze-nie składu.

**NAJKRÓTSZA DROGA**

do

**NAJSZYBSZA PODRÓŻ**

## BRAZYLJI i ARGENTYNY

(AMERYKA POŁUDNIOWA)

Okrety odjeżdżają:

FRANCESCA 14 września, SOFIA 12 października, ATLANTA 2 listopada.

**OSOBNE SPECJALNE POCIĄGI WPROST DO PORTU.**

**Całe koszty podróży 3-cią klasą dolarów 63.—**

Karty okrętowe sprzedaje i udziela wszelkich informacji

**COSULICH LINE**

**Warszawa**  
Królewska 39.

**Kraków**  
Radziwiłłowska 23.